

# Chłopaki nie płaczą – Bedoes

Piłem browar na ławce  
Powiedziałaś mi, że mnie kochasz na zawsze  
Powiedziałaś mi, że mnie kochasz na zawsze  
Uwielbiałem, gdy szeptałaś mi tę gówno prawdę  
Powiedziałem trudno, okazałaś się kur  
Szkoda, że tak późno, a co z tamtą kłódką?  
Zrobiłem to z kur, nieważne co z kłódką  
Mam dwadzieścia lat, nieważne co jutro  
Chcę mieć cały świat, nie płaczę za kurwą  
Na to nie jest bracie za późno  
Też kiedyś dostałem w mordę i miałem złamaną rękę  
Też kiedyś dostałem kosza i miałem złamane serce  
Też kiedyś było źle, też kiedyś było słabo  
Też kiedyś dostałem w mordę i miałem złamaną rękę  
Też kiedyś dostałem kosza i miałem złamane serce  
Też kiedyś było źle, też kiedyś było słabo  
Prawie nie znałem się z tatą

Chłopaki nie płaczą  
Chłopaki nie płaczą  
Chłopaki nie płaczą  
Chłopaki nie płaczą

Chłopaki niech płaczą, chłopaki niech płaczą  
Chłopaki niech wiedzą, że wolno im czuć  
Jebać kulturę maczo, chłopaki niech uczą się używać słów  
A nie łapać za gardło, dotrzymywać danego słowa po grób  
I nie pakować się w bagno, mijają się z prawdą  
Robią znowu salto mortale  
Martwią tylko PLNem albo dolarem  
Panowie tu bywają często Almodóvarem  
Kobiety widzą tylko skrajnie znerwicowane  
Ojcowie ich uczyli, żeby byli silni  
By byli tacy sami i nie byli inni  
Żeby nie byli słabi, żeby byli zwinni  
Bo te panie cię pochłoną tak jak byle Kirby

Chcą ci wiercić dziurę w brzuchu, niby harakiri  
Jak coś powiesz będzie mazać się jak panna w jury  
Możesz gadać, gadać, gadać, gadać cały dzień  
Ale ona nie rozumie tak jak jakaś Siri

Tak nas uczą, tak nas uczą, trudno  
Już za późno na ładne jutro  
Bo skoro tą durną narracją nas raczą  
To wcale mnie nie dziwi, że

Chłopaki nie płaczą  
Chłopaki nie płaczą  
Chłopaki nie płaczą  
Chłopaki nie płaczą



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych